

Glifosat

17 grudnia 2019

W każdej dziedzinie życia, na skutek postępu w technologiach, dokonują się zmiany. Współczesny człowiek otrzymuje tak ogromną ilość niepokojących INFORMACJI, że czuje się kompletnie zagubiony i przerażony. Właściwie, to tylko osobnicy żyjący na poziomie analfabetyzmu nie mogą być straszeni, bo nie odbierają tych informacji. Być może tylko tacy przetrwają w tej zabójczej informacyjnie cywilizacji. Pozostałym, czytającym kolejne doniesienie z gejzeru np. Sputnik, utknie w gardle bułeczka z Biedronki, musli wielozbożowe albo ulubione danie z udziałem kaszy gryczanej. Dlaczego nikt nie użyje palca wskazującego do znalezienia PROFESJONALNYCH informacji?

Ktokolwiek wyobraża sobie, że w dzisiejszych czasach na zagonkach z upraw gryki czy jakiegokolwiek rośliny pojawią się ludzie pracowicie wrywający z upraw chwasty, ten ma myślenie odrealnione od rzeczywistości. To „se ne wrati”.

Nie wiem, dlaczego udało się ludziom zaimplementować DOGMAT o „nierozkładałości” różnych śmieci produkowanych przez cywilizację, w rodzaju plastik, pestycydy czy inne wytwory ropopochodne. Jak wynika bowiem z PRAKTYKI, obserwacji, badań zjawisk chemicznych i biologicznych, nie ma nierozkładałnych substancji organicznych i nieorganicznych. Wszystkie organizmy i produkty ich działalności ulegają ZMIANOM, wchodzą w obieg przemian materii. Stanowią surowiec dla łańcucha pokarmowego bakterii, grzybów, promieniowców itp. Takie procesy wykształciły się w toku ewolucji. Wprawdzie fizycy twierdzą, że w fizyce żadnej ewolucji nie ma, bo jak z teorii i doświadczeń = praw wynika, cały czas proton i neutron mają stałą masę i energię. Jednak nie będę wypisywać swoich opinii światopoglądowych. Nabrałam do tego rodzaju wypowiedzi wielkiej niechęci, po przekonaniu się, na jakich podstawach opiera się medycyna konwencjonalna. Tak więc, nawet gdyby

ludzkość cały swój intelekt i wszystkie moce socjologiczne poświęciła na destrukcję, to się nie uda zniszczyć naszej pięknej planety. Chyba, żeby ją całkowicie rozerwać, wytrącić z orbity i wtedy, jak powiadał pan Zagłoba – zginiemy (ja i pchły moje).

Co do szkodliwości fosfonianów (do których należy glifosat), to nadmieniam, że medycyna onkologiczna (nie mylić z jakąkolwiek logicznością) w swoich procedurach (primum nocere?) stosuje bisfosfoniany [1] Wystarczy wstawić do wyszukiwarki frazę „bisfosfoniany w onkologii”, a otworzy się Niagara informacji:

1. Bisfosfoniany w zapobieganiu i kontroli zdarzeń kostnych u...
2. ASCO: Bisfosfoniany w leczeniu raka piersi – nowe wytyczne
3. Czy stosowanie bisfosfonianów oraz denosumabu u chorych...
4. Bisfosfoniany w zapobieganiu powikłaniom przerzutów...

Mogę fakt „leczenia” pochodną bisfosfonianów potwierdzić. Przyjmowała ten „lek” 85 letnia wtedy ciotka „przeciwko” osteoporozie. Na szczęście, był to „lek” doustny, z którym organizm byłej Sybiraczki sobie poradził. Dożyła 90-ki. I nie doznała skutków ubocznych, o których informują ulotki. Np. „Może również wystąpić martwica kości szczęki”. Bo teraz już bardziej radykalnie „leczy się” osteoporozę – podawaniem bifosfonianu domięśniowo. [2]

Komu się wydaje, że znajdzie najbardziej istotne z punktu widzenia pacjenta (PRIMUM NON NOCERE!) konkrety o skutkach ubocznych w informacji o konferencji reumatologicznej, to mu się tylko wydaje. [3] Za to jest apel o kontakt (zapewne farmadystyczny)

Jak więc z praktyki wynika, „glifosat” może mieć różnorodne zastosowanie, od rolnictwa po medycynę. W „leczeniu”, jak zwykle, o czym donoszą ulotki – usuwa jakieś objawy, spowalnia

reakcje biologiczne, niczego nie lecząc. Zastosowany doglebowo, z racji rozpuszczalności w wodzie, wejdzie w skład kompleksu sorpcyjnego [2] [3], ulegnie działaniu kwasów huminowych [4] i się rozłoży. Nie wiem, dlaczego w ogólnym przeświadczeniu funkcjonuje opinia, że można w rolnictwie beztrąsko, bez ograniczeń stosować pestycydy czy nawozy, mieć doskonałe plony i nimi spokojnie truć konsumentów. Rolnik jest pierwszym ogniwem w relacjach biologicznych prowadzących do odbiorcy, który ponosi efekt błędów w stosowaniu środków chemicznych (nawozy, pestycydy itp.). O tym się można przekonać, zaglądając na fora producentów. Zastosowanie środka dla rośliny czy zwierzęcia w ilości biobójczej, niweczy starania producenta w dotkliwy finansowo sposób. Rośliny mają INNY METABOLIZM niż zwierzęta, co nawet zostało nieco zauważone w panującej HISTERII na temat globalnego ocieplenia. Do histerii zaliczam też historie o zabójczym działaniu rzekomo powodującego raka smogu, glifosatu, smug chemicznych, azbestu, zwykłych nadmiarów czy niedoborów substancji mineralnych czy witamin. Dlaczego? Dlatego, że rozumiem (staram się) procesy metaboliczne, biologiczne istniejące w przyrodzie, dzięki którym warunki życia na Ziemi zachowują homeostazę [7] Homeostaza (gr. homoíōs – podobny, równy; stásis – stanie, trwanie, postawa) – zdolność utrzymywania stałości parametrów wewnętrznych w systemie (zamkniętym lub otwartym). Pojęcie to zwykle odnosi się do samoregulacji procesów biologicznych.

Analizując metabolizm – rozkład herbicydów na bazie glifosatu, należy rozpatrywać nie tylko sam glifosat ale i „adiuwanty” [8] w ich składzie. A ilość wersji herbicydów opartych na tym środku czynnym, jest spora. [9]

Co do informacji o rozkładzie i metabolizmie glifosatu, to można znaleźć dość wiarygodne informacje. Np w pracy poglądowej Instytutu Medycyny Pracy pt. „Glifosat i jego preparaty – toksyczność, narażenie zawodowe i środowiskowe”.

Co wynika z tego opracowania? [10] Sam glifosat, jako

rozpuszczalny w wodzie, jest łatwiej rozkładany w glebie, dzięki istniejącym systemie homeostatycznym kwasów humusowych, działalności bakterii i grzybów: „Degradacja glifosatu. Glifosat jest odporny chemicznie, ale degradowują go enzymy wytwarzane przez drobnoustroje glebowe. Produktami degradacji są: kwas aminometylofosfonowy (AMPA), amoniak, etanol, woda i fosforany. AMPA może ulegać w glebie wolniejszej degradacji niż glifosat” Czas połowicznego zaniku (DT50) w glebie w obecności tlenu wynosi 12 dni”. [11]

W końcowym etapie fosforany są zużywane przez rośliny jako nawóz. Tym można tłumaczyć bujność roślin odpornych na działanie Roundupu – wykorzystują szybciej produkty jego rozkładu. Jednak „dodatki” np. surfaktanty [12] do glifosatu utrudniają ten rozkład i zwiększają potencjalną szkodliwość. Tu zamieszczam wnioski z pracy na temat toksyczności glifosatu [10]: „PODSUMOWANIE Wzrost użycia związków herbicydowych niesie ze sobą konieczność prowadzenia szerszych badań na temat ich działania i wpływu na różne układy biologiczne. Glifosat jest stosunkowo bezpiecznym związkiem, jednak preparaty, w których skład wchodzi, często mają wyższą toksyczność. Stosowanie ich na szeroką skalę może więc powodować niepożądane skutki zdrowotne. W PRACACH BADAWCZYCH MOŻNA SPOTKAĆ SIĘ Z BRAKIEM WYRAŻNEJ GRANICY MIĘDZY ANALIZĄ WYNIKÓW DOTYCZĄCYCH EFEKTÓW POWODOWANYCH PRZEZ SAM GLIFOSAT I ŚRODKI MAJĄCE GO W SKŁADZIE. Również badania prowadzone na małą skalę w układzie in vitro i in vivo mogą nie dawać prawdziwego obrazu zagrożenia. Z tego powodu ważne jest prowadzenie długoterminowych badań dotyczących wpływu glifosatu i zawierających go preparatów pestycydowych na organizmy zwierzęce, a szczególnie badań epidemiologicznych, które dotyczą oddziaływania ww. związków na organizm człowieka”.

Powrót do walki z chwastami metodą mechaniczną (ręczną) jest NIEMOŻLIWY. Dopóki nie dokona się kolejnego rewolucyjnego technologicznego odkrycia w naukach przyrodniczych, eliminacja

herbicydów jest niemożliwa. Każdy pestycyd jest mniej lub bardziej toksyczny. Jest tylko kwestia dawki i uwzględnienia możliwości jego neutralizacji przez potencjał homeostatyczny środowiska. A ten jest ogromny. Roundup, o czym nie każdy wie, jest stosowany od 35 lat. W dziedzinie nauki, funkcjonują te same wpływy finansowe, jak w każdej innej. „Zielone” organizacje mają swoje interesy i sfery wpływu, gdyż sama „zielona” działalność jest także interesem. Świadomi i nieświadomi agitatorzy akcji wycofania glifosatu w Polsce, są także w sferach wpływu, które czerpią jakieś profity. Choćby ze straszenia ludu miast i wsi.

Zatem badania będą sponsorowane pod takim kątem, aby nie można było żadnych rzetelnych wniosków wyciągnąć. Nie żądamy za wiele. Przecież naukowcy też muszą z czegoś żyć. A więc muszą badać. Do końca świata i ani dnia dłużej. NIE PANIKUJMY. Ostatecznie człowiek nie odżywia się stężonymi truciznami. A jak ze zjawiska hormezy wynika, niewielkie ilości trucizn działają aktywizująco na organizmy żywe. Jak powiadają zielarze, za starożytnym medykiem Paracelsusem [12] – DOSIS FACIT VENENUM, CZYLI DAWKA CZYNI TRUCIZNĘ. Jako organizmy żywe jesteśmy środowiskiem biogenu mikroorganizmów w ilości 2,5 – 3 kg [13] i potencjale reagowania na nawet drastycznie wpływające zmiany środowiska. Nie takie trucizny i nie takie mikroilości potrafią „rozpracować” nasi maleńcy biologiczni kooperanci, jak choćby z doniesień prasowych na temat spożywanych ilości alkoholu wynika.

O wszystkim decyduje INFORMACJA. Informacja jest elementem na granicy fizyki i metafizyki. Temat informacji rozpatruje nauka o informacji – cybernetyka. Kto chce poczytać o uprawie gryki i jej właściwościach niech zerknie do przypisu [14].

Autorstwo: Maria

Źródło: WolneMedia.net

[1] <https://pl.wikipedia.org/wiki/Bisfosfoniany>

[2] <https://www.doz.pl/leki/p7611-Prolia>

[3]

<https://www.konferencja-reumatologiczna.pl/arttykul/obecnie-stosowane-i-najnowsze-leki-na-osteoporoze>

[4] https://pl.wikipedia.org/wiki/Kompleks_sorpcyjny

[5] Studia nad kompleksem sorpcyjnym gleb, ssa.ptg.sggw.pl

[6] https://pl.wikipedia.org/wiki/Kwasy_humusowe

[7] <https://pl.wikipedia.org/wiki/Homeostaza>

[8] [https://pl.wikipedia.org/wiki/Adiuwant_\(rolnictwo\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Adiuwant_(rolnictwo))

[9]

<https://zielonyogrodek.pl/pielegnacja/ochrona-roslin/2182-glifosat-co-to-jest-i-jak-dziala-czy-jest-szkodliwy>

[10]

http://www.imp.lodz.pl/upload/oficyna/arttykuly/pdf/full/MP_5-2013_M_Kwiatkowska.pdf

[11]

<https://www.agro.bayer.com.pl/co-nowego/roundup-w-nowej-odslonie>

[12] <https://pl.wikipedia.org/wiki/Paracelsus>

[13] <http://pm.microbiology.pl/web/archiwum/vol561201733.pdf>

[14]

<https://www.farmer.pl/produkcja-roslinna/ochrona-roslin/nierozwiazany-problem-odchwaszczania,44336.html>